

MUCHA

№ 3

EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:	na Prowincji:
Kwartalnie . . . rb. 1 —	Kwartalnie . . . rb. 1 25

Cena egzemplarza kop. 10.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



We wsi polskiej.

— Panie naczelniku, co wy się tak delikatnie obchodzie z tym pijanicą?

— Bo w pismach rosyjskich stało, że w Kraju Przywiślańskim tylko tacy przynoszą dochód skarbowi; na tych, co pracują, „kazna” traci na czysto.

Czy czasem tak nie będzie?

Sprawa Chełmszczyzny ciągle się kołaczę,
Od dwóch lat różne przechodząc koleje;
„Działaczów“ stado, jako kruki, kracze,
Na żer obfity mające nadzieję
W miarę roboty apetyt wciąż wzrasta,
Więc „wyłączenia“ wzmogła się ekstaza,
I dziś dodają różne wsie i miasta,
„Zaokrąglania“ bowiem przysła faza.

Puszczono w obieg różne argumenty,
Co miały prawdę zatwierdzić najprościej
I Nestor został z mogiły wyjęty,
Ażeby świadczył o sprawiedliwości.

Lecz że wbrew chęciom świadczył ten
[dokument,
Więc wśród „działaczów“ brzmi głos coraz
[częścić],

By pozostawić jedyny argument:
„*Beatus tenet*, zwłaszcza gdy ma pięści.“

Pomysł ten upadł na grunt wielce żyzny,
Jako argument podobał się szczerze
L... wyłączenia z Królestwa Chełmszczyzny
Projekt gotowy już jest na papierze.
Papa-Suworyn w admirałkiej łodzi
Płynie odważnie, jak Nelson lub Napier,
Tu jednak małe pytanie przychodzi:
Czy papierowi wbrew nie stanie... papier?

Jest bowiem papier niepozorny, mały,
Stwierdzony wielkich mężów majestatem;
Papier ten, zdawna zżółkły i zbutwiały,
Zwie się powszechnie: „Wiedeńskim trakta-
[tem.]“

A chociaż traktat to argument kusy
I ma zazwyczaj Janusowe lice,
W tym poręczyły Austrja i Prusy
Kongresowego Królestwa granice.

Czy więc tym państwom (kto przewidzieć
[może]

Wejść w chełmską sprawę nie przyjdzie
[pokusa?

Przecież tak miło, w odpowiedniej porze,
Przyjacielowi wypłatać psikusa!
Nie przez sympatję dla Polaków wcale,
Lecz—aby sprawić druhowi frasunki,
Wszak są wzajemne urazy i żale
I za aneksję Bośni porachunki.

Wtedy istinni i najistinniejsi,
W sprawie Chełmszczyzny tak pewni
[wygrané],

Z wielkich się staną pokorni i mniejsi
I połkną swoje papierowe plany.
Choć będą mogli ciskać gniewu groty
I obrażeni krzyczyć najdonośniej,
Lecz z swą aneksją cofną się za płoty,
Jak w zeszłym roku pan Izwolskij w Bośni.

KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Nie będąc z Austrją w wielkiej amicjei,
Hrabia Bobrynskij chce od niej Galicji.
- Wtorek.* Z początku tylko pan hrabia się kusi,
O ten kawałek, co ma nazwę Rusi.
- Środa.* Lecz zatem, hrabia, zapalona głowa,
Żąda i reszty, z włączeniem Krakowa.
- Czwartek.* Apetyt rośnie, bo pan hrabia chwacki,
Chce anektować i Śląsk austriacki.
- Piątek.* Mało—rzekł hrabia, wśród pięknego gościa,
Austrja dla Rosji ma zbyć się Tryjestu!
- Sobota.* Zyskawszy Tryjest, ma hrabia dość racji,
Jako dokładki, zażądać Dalmaeci.
- Niedziela.* A w Wiedniu cisza. Raz rzekł jakiś pluder:
Ist Graf Bobrynskij doch ein dummes Luder!

WIEM.

— Nie wiesz, gdzie będzie koniec Wielkiej
Chełmszczyzny, bo ją zwolennicy odcięcia od Kró-
lestwa ciągle rozszerzają?

— W Tworkach za Pruszkowem.

○ to bardzo dobrze.

— W Petersburgu odbywa się wielki Zjazd
Psychjatrów rosyjskich.

— O! to bardzo dobrze, to się bardzo przyda,
bo Rosja robi w danej chwili wrażenie zupełnie
zwarjowanej.

ZJAZD W CHEŁMIE

dnia 10, 11 i 12 b. m.

Zjechali się działacze z Rosji, głodni wielce,
Języki to ich noże, a pięści widelce.
Ziedli nas, już nas niema! Patrzcie, co za mina!
Ma w brzuszku „brat-słowianin,” brata-słowianina!

NOWINY

(od wieczora do rana).

— Natychmiast po otrzymaniu z Petersburga za-
twierdzenia, rząd rosyjski w Łodzi postanowiło wy-
łączyć z terytorjum m. Warszawy plac Ewangelicki
wraz z kościołem i przyłączyć ten pas ziemi do swojej
Rzeczypospolitej.

— Hellfeld, który zaaresztował 4,000,000 marek
depozytu rządu rosyjskiego, kazał wydrukować sobie na-
stępujące bilety wizytowe: „Handlowy morski kapitan
Hellfeld, pogromca floty rosyjskiej w Berlinie.”

— Całe szczęście, że Włódz. hr. Bobrynskij ma
nie tylko wielką głowę, ale jako człowiek bardzo otyły
i wielkie siedzenie, gdyż przy likwidacji jego zaborskich
projektów będzie przynajmniej w co walić.

— W Atenach nadpalili się porządnie zamek kró-
lewski. Podobno nogi, podtrzymujące tron grecki, ucier-
piały przytem najwięcej.

— Według najnowszej statystyki, na każdego za-
mieszkałego w Królestwie Polskiem żyda wypada po 3
abonamenty gazet żygonowych, zaś na każdą grupę,
złożoną z 3000 rdzennych Polaków, po jednym abona-
mencie gazety polskiej.

„CARMEN”
Poudre de Riz adhérente
donne au teint fraîcheur et jeunesse.

Powszechnie uznany za najlepszy puder ry-
żowy, jest do nabycia we wszystkich apte-
kach, składach materiałów aptecznych i per-
fumerjach w Warszawie i na prowincji.

„Carmen”



W WARSZAWIE NA BIELAŃSKIEJ.

Komisja z Petersburga. — Ah, ty smoku! Pożarłeś na budowę już 1,200,000 rubli, czego chcesz jeszcze?

Smok. — Naturalnie, więcej rubli! Tamto było w sam raz na przekąskę, a teraz dopiero czuję, że jestem głodny.

Spór o „Aktorki.”

Z za kulis różne pozbierawszy wzorki,
S. Krzywoszewski napisał „Aktorki,”
Sztuka wyborna i ma powodzenie,
Bo żywi ludzie chodzą tam po scenie.
Lecz że występek w piękna postać wcielił,
A cnotę zasię za mało ubieilił,
Więc gdy to dojrzał L. Straszewicz—Kato,
Wnet oburzenia okrywszy się szatą,
Groźny, jak Jowisz, do autora palnie:
„Panie Stefanie, to jest niemoralnie!
To jest zgorzenie, etyki obraza,
Bo grzech być winien brzydkim, jak zaraza!”
Na to pan Stefan: „O panie Ludwiku,
Com ja tu winien?” Po co tyle krzyku,
Że taka moja koncepcja pisarska,
Za cóż pan na mnie srogim gniewem parska?
W życiu, mój panie, bywa rozmaicie:
Grzech nieraz pozór ma róży w rozkwicie,
Są też i cnoty, których cała cnota
W ponurym wzroku i spojrzaniu kota.
Co do aktorek — źle pan je ocenia,
Umieją kochać — wiem to z doświadczenia.”
Na to Straszewicz rzekł znów z gniewu szalem:
„Ja się w aktorce żadnej nie kochałem!
Cóż to za matki mogą być i żony!
(A brzmiał w tych słowach, jakby żal spóźniony)
Lecz karę tylko tę linję wytyczną,
Żeś cnotę w sztuce dał niesympatyczną.”

Bo L. Straszewicz (trzeba mieć na względzie)
Jak się rozmacha, to już machać będzie,
A że zaś każdy z przeciwników cięty,
Więc pewnie będzie spór nierozstrzygnięty.
Aby konkretne przybrał on zarisy,
Niech pan Straszewicz idzie za kulisy
I że: „niż nigdy, lepiej późno trochę”
Wyrzekłszy — niech się w aktorce zakocha,
Wtedy oceni sam według słuszności
Miłość bez cnoty, cnotę bez miłości.

Zamiast powinszowań noworocznych złożyli.

Na przytulek dla podupadłych pośredników.
Poseł Aleksiejew rb. 1.

Na odnowienie celi na Pawiaku.
Ex-prezydent m. Warszawy W. Litwinski rb. 100.

Na wojnę z Austrią.
Hrabia Wł. Bobryński rb. 2.50 kop.

Na nieuleczalnych umysłowo chorych.
Mienszykow rb. 3. Puryszkiewicz rb. 2.

Zamiast dwóch...

— Dyrekcja kolei W. Wiedeńskiej wprowadziła ogromne oszczędności do tegorocznego budżetu.

— Ano tak; wczoraj na peronie zauważyłem nawet pewną znaczną oszczędność.

— Jaką?

— Zamiast dwóch, dają teraz tylko jeden świ-
stek przy odejściu pociągów.

Jak się snuć będzie ten spór na bibule,
jeszcze w niejednym ujrzym artykule,

WARSZAWA
ul. Chłodna 45
TELEF. 9-15.

K. MACHLEJDA

Szan. Publiczności
Poleca Browar

Lezak
PILZEŃSKIE,
Kulmbańskie,
Monachijskie
i Lagrowe

PIWO

Korespondencja braterska.

Warszawa.

I. N. Poluszlannikowu

Bywшему serbskiemu dobrowolcu.

Miły Ilja!

Wesoło nam święta zbiegli, razwesolo. Szeroka u nas natura i bujna, tak po części pijaństwa my sami pierwsi ludzie w Europie, a może być i w całym świecie. I nie to u nas, żeby wypić i spać położył się, jak u Niemców, albo u innych drugoklasnych narodów, nie! Nasz brat wypije po gardło i wtedy tylko jemu naprawdę pić chce się, a kiedy po uszy nachlusta się, tak prowaliwaj szkło, mordy i inne miękkie materjały. Tak i teraz w Pitrze wypili my ocean-morze, a ile różnego materjału w puch i proch rozbili, tak zliczyć ze wszystkiem nie można. Do tych pór jeszcze w kancelarjach ucząstków kucze zębów leżą, które dworniki z ulic przez trzy dni zmiotali. Tak jak święta uczcić należy, to ja, brat, takżesamo nalimonit się uczciwie. Wypiwszy już będąc, do Jermiła Panfilowicza zaszedł, który, wiadomo tobie, na służbie u premiera znajduje się.

Jermilka, obaczywszy mnie, ręce rozstawił i w objęcia mnie przyjął. Jedno już, lewe oko u niego służbę pełniło, a prawem mrugał tylko: białe ono było i ze wszystkiem niezdatne do służby okazywało się.

— Nakoniec to jawił się — krzyknął on ochrypłym głosem — padlec ty taki! — tu on mnie razy trzy pocałował — a to my już bez ciebie małeńko tego... wypili. Siadaj, cholera!

Nie pośpiał ja usiąść, kiedy on sam mnie na stule posadził tak mocno, że kości u mnie zatrzeszczały.

— Odstań Miłka, a to kości mnie połamiesz!

— Nic, można! W święta wszystko można, osobliwie teraz, kiedy radość jest wielka.

— Jaka tam tobie radość taka, pustostłowny krzykun? Może być tylko z tego, że ty do białego zmija napił się.

— Wypiwka to osobny paragraf, no nie w niej dzieło. A radość u nas jest! Aha! Ty, brat, nie wiesz i ja tobie nie powiem. Aha!

— I nie kurjozne mnie twoją radość wiedzieć.

— Tak ja tobie powiem... ty mój druh, tak po sekrecie powiem... słysz! Radość u nas jest, bo ministry ze wszystkiem rade i wesole. Aha!...



INTENDENCI PRZY N. ROKU.

- Wszystkiego dobrego!
- Nawzajem! Bóg dał, że będziemy mieli cudny 1910 rok.
- Wy, Karman Karmanowicz, niby na konto tego, że Garin wyjechał?
- I to i powiem wam jeszcze radośniejszą nowinę. Nasza ukochana ojczyzna będzie miała w tym roku może i nie jedną wojnę, a wtedy górą nasz brat intendancki.

Aleja Jerolimaska 68, wprost Kruczej, telef. 185-12.

SŁOWIAŃSKA

Mieczarnia

Lokal znacznie rozszerzony. Urządzenie w stylu swojskim. Poleca na karnawał wysmienite pączki oraz ciasto własnego wypieku.

Ceny niskie, dotychczasowe.

MOSZCZ OWOCOWY (Bez Alkoholu)

„N... HUNONA” W Z DOPKOWSKICH—Gora, p. Starożreby, gub. Płocka.
1/1 but. 32 kop. 1/3 20 kop. za próżną butelkę nieuszkodzoną zwrot 5 kop.

Biuro sprzedaży Roman Kunkel Sienna 23 tel. 46-98.

Zadać wszędzie!

Piicie
FRUTIL!

WINO
MOSZCZ OWOCOWY (Bez Alkoholu)

WINO „WŁOCHÓW” W Z. DOPKOWSKICH—Góra, p. Staroźreby, gub. Płocka.
1/1 but. 32 kop. 1/2 20 kop. za próbną butelkę nieuszkodzoną zwrot 5 kop.
Biuro sprzedawcy Roman Kunkel Sienna 23 tel. 46-98.

Żądać wszędzie!



JOWISZ.

„Niech Leda słodkich mych słów posłucha
I miłosnego mego orędzia,
Tokijska Ledo! Nie bądźże głucha
I berlińskiego kochaj Łabędzia.

Ja ci rozproszę trosk wszelkich jedze,
Nieść będę pomoc każdej godziny,
Natrętów, co chcą ciebie — odpędzę
I będę z tobą jeden jedyny“!

— Nie dziwno, że ministery rade. U nich że
i żalowanie bogate i czyn ważny. Dobawki i na-
gradne mogą sobie dawać, kiedy chcą.

— Durak ty, z pozwolenia powiedzieć. Nie po-
tej przyczynie oni rade, że żalowanie u nich jest, no
że dzieła idą porządkiem i że wszystko w porządku.
Kiedy ja dziś premiera pozdrawiał, tak on powie-
dział mnie: „Daj ty mnie, Miłka, dwadzieścia lat
pokoju, a już ja Rosję tak ustroję, że na całą Ewro-
pę pierwsze państwo będzie.“ „Rad starać się — po-

LEDA.

„Łabędziu luby! Twe czułe słowa
Miłą mi w sercu grają pobudką,
Słuchając ciebie, jestem gotowa
Być twą kochanką, ale na... krótko.

Nie myśl jednakże z tego powodu,
Że mnie oszukać można, jak z płatka,
Bo chociaż mieszkam na krańcach Wschodu,
Nie takam głupia, jak ma sąsiadka.“

wiedział ja — coniebardz przykażecie, wasza wielmoż-
ność, wszystko spełnię.“

Premjer roześmiał się, po plecach mnie potrze-
pał i odpuścił, mówiąc:

— Nu, idź, brat, wypij za moje zdrowie.

Tu Jermił mój, głotnowszy czarke, powiedział:

— Tak ja i piję po przykazu, bo rad premiera
slucham i usłużyć jemu zawsze gotów. I ja jemu po-
mogę Rosję us...troić! Jej Bogu, pomogę!

— Wewnętrznych wrogów usmierzać będziesz?

Wysmienita
STARKA



„Imperial“
odznacza się
wykwintnym
smakiem
i aromatem.
Wzmacnia
apetyt,
ułatwia
proces
trawienia.

25%
r a b a t u

25%
przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady
w magazynach: D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.
Główny Skład Marszałkowska 124. Filia Długa 28.



— *We...wewnętrzne wrogi już kaput! Zdali się! No zagraniczne wrogi są. I ja ich, brat, tego... ot! A za mną milion istinnych ludzi stanie. A wtedy, nie bojs! Przyjdzie taki Japonec, makak przeklęty... a my jego po baszce! Kudy leziesz? Pszoł won! Albo jeżeliby Awstryjec... Szwab, Słowianodior!... takżesamo: w szyję jego albo w średnią część ciała i nasza wzięła! Uraa!*

Garknął on swoje „ura” tak gromko, że pewnie i w ucześnie jego posłyszeli.

— *A ty, Tryfon, czemu ura nie krzyczysz? Nie batrjot ty może ali zwycięstwa dla ruskich nie chcesz?*

— *Cóż mnie tak w różnicę krzyczeń! Kiedy ty wszystkich wrogów pobijesz, tak ja optem „ura” krzyczeń będę.*

— *Nu, tak to drugie dzieło. A za mną milion istinnych ludzi stanie i kto niebądź wejść nam w drogę pośmieje, my jego tak!..*

Scisnął on kulak mocno, w zwierciadło przycelił się, „za mną, w boj!” — krzyknął i zamachnąwszy się kulakiem, padł na ziemię całą swoją figurą. Gwałt się zrobił na całą kwaterę. Jermilowa żonka, Agrafiena Itarjonowna wbiegła i wołać zaczęła.

— *Milka, duszyczka moja!... co z tobą?*

— *W boju odznaczył się — powiadam ja — zagranicznych wrogów pokonał.*

Nie słysząc nic, rzuciła się ona i podnieść jego próbowała.

— *Nie śmieję! Wwon! — murtykał Milka — za mną milion istinnych ludzi stanie — i rzucał nogami ze wszystkim, jak kopytem.*

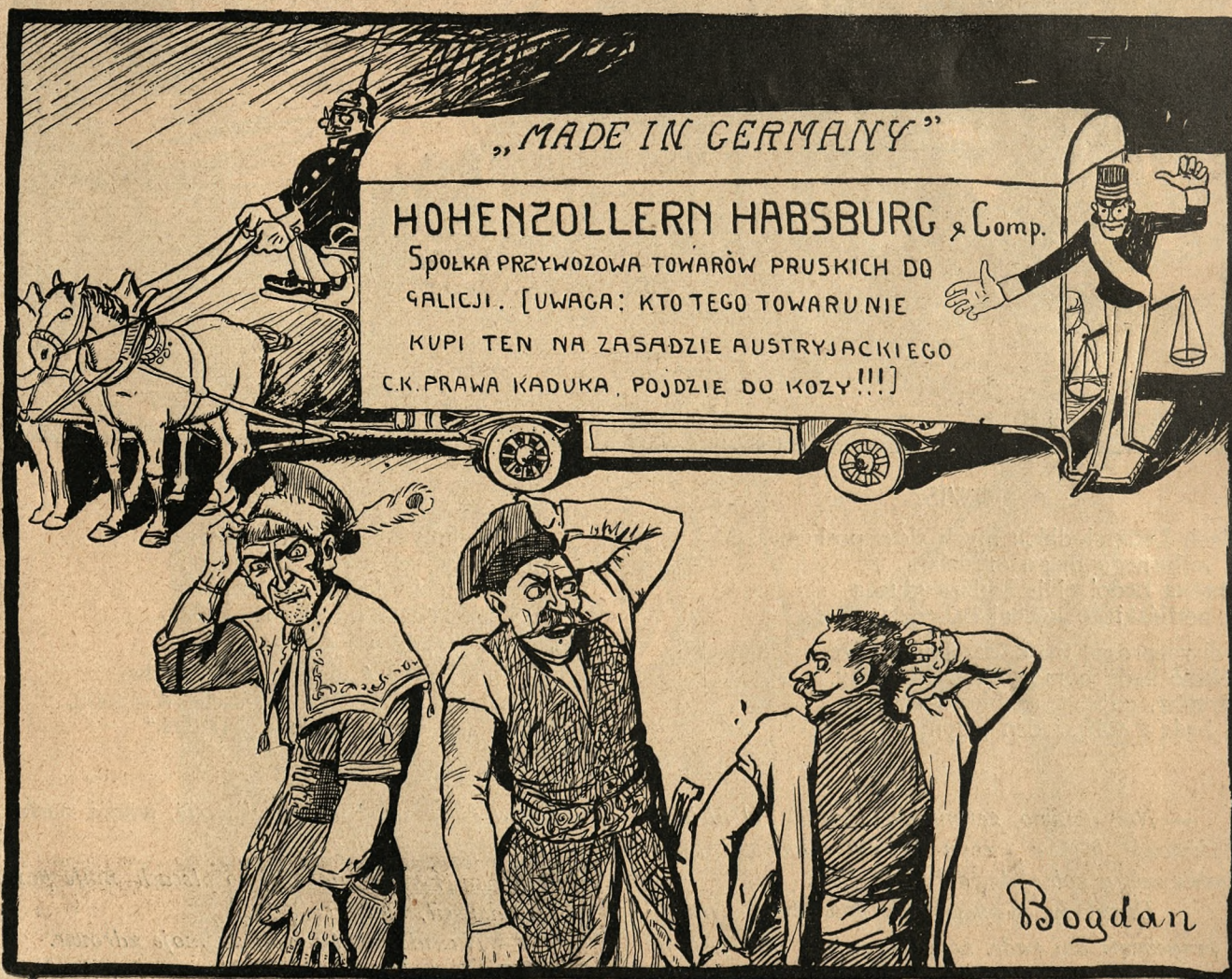
Widząc ja nakoniec, że babie z nim nie pod siłę, do Milki podszedł i podnosić jego zaczął, no bohater nie ujmował się.

— *Marsz bratcy!... Bij!... Na sztyki!... Rota, pli!... — wołał Milka i odstąpić nie chciał.*

Ćwierć czasu woziliśmy się z nim naprożno, nakoniec widno wróg osilił jego i on nam zdał się. Na siłę my z Agrafieną Itarjonowną do drugiej komnaty jego ponieśli, gdzie on dzień i noc bezprzerwywie po trudach bojowych przechrapał.

Twój brat

Tryfon.



Bogdan

W WOLNEJ GALICJI.

Szef sekcji z Wiednia. — Proszę panów do kramu z bojkotowym towarem pruskim. Kto kupi dużo, ten może zostać hofratem — kto nie kupi, ten powędruje do c. k. więzienia.

Najlepsze do mycia są

MYDŁA

Przetłuszczone Higieniczne

Udelikatniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury
wyrobu Apteki M. Malinowskiego
w Warszawie, Nowy - Świat 35.



Z NAŃANKA.

Mucha. — Co wy robicie? Czego wy chcecie od tego królika?

Naganiacze. — Dowiedzieliśmy się, że miał on tej nocy zagryść na śmierć nasze dwa pieski, te, co go właśnie gonia; za to niech sam teraz zginie.

W Brunświku.

(à la Heine).

1.

Do niemieckiego Brunświku
Z racji jakiegoś tam święta,
Zjechali całą gromadą
Królowie oraz księżęta.

Na pięknych strojach galowych!
Gwiazdy błyszcząły im duże,
A car Bułgarski — niebaczny! —
Był w kirasjerskim mundurze.

2.

Przez miasto tłumy szły ludu,
Więc Car, ciekawy z natury,
Wyrzał — po trzykroć niebaczny! —
Przez okno przodem figury.

„On” ujrzał tyły opięte,
Ciarki go przeszły po skórze
I szczyptał Cara dwa razy
Po kirasjerskim mundurze.

3.

Bułgarski car się rozgniewał
(Pocóż drobnostką się zrażać!)

I spytał: „Czy mam szczyknięcie
Za casus belli uważać?”

„On” odpowiedział mu krótko,
Wbrew gadatliwej naturze:
„Casus amoris to, Carze,
Boś w kirasjerskim mundurze.”

4.

Jadąc do domu, Car mówił,
Do grona świty swej ściślej:
„Drugi raz włożę do Niemiec
Mundur piechoty obwisły.

Eulenburgjady tradycja
Żyje tam w dole i w górze:
Stokroć niebaczna rzecz w Niemczech
Być w kirasjerskim mundurze!

GRAND VINS de LUX
Szampańskie J. ROY.

Szwecja się zbroi! Ho, ho, ho!
Przeciwno komu, czy wie kto?
Ja wiem — rzekł ktoś, lecz, sza! lecz pas!
Dowiecie się i wy w sam czas.

Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach
TOW. AKC. Browaru PAROWEGO HABERBUSCH & SCHIELE
POLWA poleca

Z ŁODZI.

Im Grand-Hotel ein grosses Fest,
Die Industriellen stoją w kół,
Kwiatami zdobna sala jest,
Na sto Person nakryty stół.
Jasno jak w dzień... Prachtvolles Bild,
Rozsiany wkoło światła groch
Und das Orchester tönend spielt:
Er lebe hoch! er lebe hoch!

Caviar — huitres, żołądków czar,
Consommé — Barszcz und petits patés,
Selle de Chevreuil, turbots, homards,
Menu wytworne, co się zwie.
Znać, że wybrani siedzą tu,
Mężę od fabryk, nie od soch,
Pośrodku on — wciąż krzyczą mu:
Er lebe hoch! er lebe hoch!

Karl Scheibler piękną mowę miał,
Wyraził w niej rozstania żal,
Po nim Herr Schimmel z krzesła wstał
I rzekł: „Berühmter General!

Posiadasz rozum oraz moc,
Umiałeś bunty zgnieść na proch,
Wir bitten dich, vergiss nicht Lodz,
Er lebe hoch! er lebe hoch!

JAKTO?

— Ktoby też więcej zapłacił Rosji za połowę Sachalinu: Ameryka Północna czy Japonja?
— Tego nie można nawet obliczyć, z powodu różnych walut.
— Jakto?
— Ano, Ameryka płaciłaby złotem, Japonja żelazem.

— Ostatecznie, czy Styka wystawi w krakowskim Barbakanie swoją panoramę, czy nie?
— Trudno osądzić. Jednak po sprawie Borowskiej można się obecnie w tem mieście wszystkiego spodziewać.

FRYZJER

męski i damski

Wielki wybór perfumerji, grzebieni, szyldekretów, neseserów wyroby z włosów. NOWY-SWIAT 17, telef. 13-11.

Przytocki i Makulski



Francuskie Tow. Ubezpieczeń na Życie
„L'URBAINE“
Ulgi na wypadek niezdolności do pracy.
Filja dla Król. Polsk. Marszałkowska 136.
Oddział Miejski Jerozolimka 21.



Nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Częstochowie.
FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN
A. OW CZARSKIEGO
w Warszawie, Mazowiecka 11. Telef. 110-38.
POLECA: pianina gwarant. dobroci po cenach przystęp.
Przyjmuje do reperacji fortepiany i pianina.

NOWOŚĆ!
NAWRÓCONY
powieść historyczna
przez BOLESŁAWA BIERNACKIEGO.
Cena 1 rb. 50 kop.
Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka

WINO SZAMPAŃSKIE Heidsieck MONOPOLE SEC

ulubiona marka wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od roku 1785.



Lampy naftowo-żarowe „LUX“

różnych typów od 200 do 1600 świec norm. z ciśnieniem i bez ciśnienia.

„AUTOLUX“

do oświetlania wewnętrznego i zewnętrznego

poleca Tow. Akc. „LUX“

Warszawa, Plac Warecki № 1. Telefonu № 63-10.

Adres dla depesz: „Keros“.

Cenniki na żądanie.

Na Marszałkowskiej widać przez [szybki]

Szynki, kawior, wędzone rybki,

Wszystko świeżutkie, aż idzie ślina,

Jest w magazynie Koźmiakina.

Galaret rybnych wybór wszelaki,

W garnuszkach bigos, i smaczne flaki,

Więc adres sklepu pamiętać prosięm:

Na Marszałkowskiej sześćdziesiąt

[siąt osiem. SZYBY]

SZYBY

Lustrzane do wystaw sklepowych, oraz lagrowe do okien, kolorowe, katedralne, ornamentowe. Wielki wybór. Ceny niskie.

T. Dąbrowski
Marszałkowska 143, tel. 29-27.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

— SŁYNNA W CAŁYM ŚWIECIE —

Herbata z gór Harcu

(Dr. Lauer's Harzer Gebirgstee). Zalecana przez najskynniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków do utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3-ch filiżanek tygodniowo, leczy wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy reumatyzm, atretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt, prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy, cholery. Cena pudełka Rub. 1, pół pudełka 50 kop.

Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą:
Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo

JÓZEF GROSSMAN

Warszawa, Śliska 33a. Kantor i skład w podwórzu. Tel. 184-44.
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rubla z doliczeniem kosztów przesyłki podług taksy pocztowej. Wystrzegać się falsyfikatów.

JEDYNE KRAJOWE

Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.

Zapewnia Stowarzyszonym absolutną bezsporność polis i udział w zyskach.

ZARZĄD: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53. Jeneralna Reprezentacja Z. Tarczyński, Łódź, ul. Piotrkowska № 63, telefonu № 339.

W okularni na Dziłki-Gass.

— W Łodzi ma być „gradonaczalstwo.“ Co to jest „gradonaczalstwo“?
 — To jest taki kawałek ziemi, który nie ma nic wspólnego z otaczającym go krajem.
 — To po co Łodzi „gradonaczalstwo“? Przecież ona i bez tego nic wspólnego z tutejszym krajem nie ma.



— Podobno Anglja z Niemcami się godzą.
 — Co wy mówicie, Mojsie! W takim razie powiedzcie mi, gdzieby tu można wieczorami, za takie pieniądze, nauczyć się mówić czysto po niemiecku?
 — Po co wam to Jojne na stare lata?
 — Po co? Co was to obchodzi? Ja mam w tem swoje wyrachowanie.

O poczcie warszawskiej.

Poczta nasza opinją nie cieszy się ładną,
 Bo tam źle ekspedują, za to *dobrze* kradną.

J. WAPIŃSKI

Magazyn Jubilerski
 Krakowskie-Przedm. № 19
 (dom własny)
 Telefonu № 38-82.

Poleca
WYBÓR BIŻUTERJI
 Pracownia
 przy Magazynie.

SAGRADA BARBER

wzmacnia zoładek
 i łagodnie przeczyszcza

Śniadania i podwieczorki po 40 kop.
Obiady à la carte od 1 do 5 po połud.

WIELKA KAWIARNIA
 St. Ostrowskiego MARSZAŁKOWSKA róg Złotej,
 15 bilardów.

„NOBLESSE“

TABACZNA FABRYKA
 firmy **Kalinowski & Przepiórkowski**
 poleca ze świeżych tytoni
ZNACZNIE ULEPSZONE PAPIEROSY

RENOMA	10 sztuk	10 kop.
GABINET	10 „	6 „
AZIS	10 „	6 „
MIKADO	10 „	4 „

Pomimo podwyższenia akcyzy ceny niezmiennione.

Waga zastosowana do przepisów.

WINO
 Cognac
 Likier
 Araki
 RUMY
 Porter
 i PIWO
 ang.

Firma egzystuje od r. 1895.

DOM HANDLOWY
TOMASZ ZANIEWICKI
 Warszawa, Senatorska 19, telef. 13-89.
Hurtowy Skład WIN

Cenniki wysyła się na żądanie franco i gratis.

NAJLEPSZE NATURALNE KONIAKI

Firmy **Otard Dupuy & Co.**
 jednej z największych w Cognac
 egzystującej od roku 1795.

Zatwierdz. przez Depart. Lekars. za № 6, znane ze swej dobroci

Dla kaszlących i astmatyków
TUSSOLINOWE PASTYLKI

Główny skład w aptece J. Lelejski, Marjańska 12. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

„Rendez-Vous“

Przyjezdnych i Miejscowych:

Piwo Waldschleschen i Pilzeńskie z beczki!

BAR WIEDEŃSKI

ul. Trębacka 11.

Pocztówki Artystyczne
Witold Gutkowski
 Marszałkowska 97, tel. 109-35.

NOWOŚĆ!

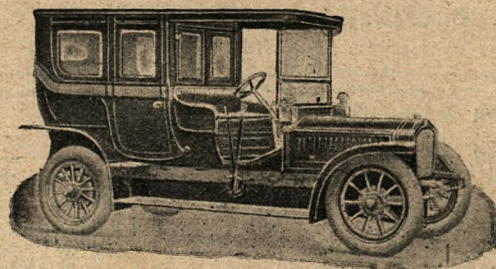
„Kukielki Warszawskie“

(Z repertuaru „Momusa“)

Cena 20 kop.

Skład główny w księgarni
 Gebethnera i Wolffa

Zgoda 12.



Jeneralna Reprezentacya na Królestwo Polskie i Cesarstwo

de DION BOUTON
GEYER & Co

PARIS BOULV. MALESHERBES 147.

Warszawa, Nowy Świat Nr. 40 telefonu Nr. 171-03.

SAMOCHODY

wszelkich typów: turystyczne wyseigowe, towarowe i handlowe. Omnibusy do komunikacji pozamiejskich, motory dla celów przemysłowych. Motory z dynamomaszynami do prywatnych instalacji elektrycznych. Skład wszelkich części zapasowych i przyborów. W lutym r. b. otwarty będzie budujący się obecnie największy Garage z wielkimi warsztatami reperacyjnymi, prowadzonymi przez francuskich specjalistów.

K. DOMARADZKI Skład Wyrobów Tabaczych
 Marszałkowska 102 w Hotelu Wiedeńskim tel. 186-79.
 Nadszedł świeży transport Cygar i Tytoni. Galanterja tabaczna w dużym wyborze.

BAR EXPRESS Rendez-Vous dla przyjezdnych
 Warszawa, Jerozolimska 80.
 Restauracja pierwszorzędna. Osobny pokój dla Pań. **Nowość!** Lokal w piwnicy wspaniale urządzony.
Ceny niskie.

Idealem wszystkich Panów jest i będzie Hygieniczny aparat do golenia

„LUNA“

Skaleczenie wykluczone. Obciążanie i szlifowanie zupełnie zbyteczne.



Cena aparatu posrebrzanego z 12 pasowemi nożami = 24 ostrzom w eleganckim skórzanym pudełku

rb. 7,50.

Do nabycia wszędzie.

Jeneralna Reprezentacja: **Leon Ruziewicz**,
 Warszawa, Marszałkowska 113, telefonu 28-12.

Kupujcie Nowości

J-wa Brocard & Co.

Kwiatowa Woda Kolońska:

- Cudna Konwalja
- Kwitnący Maj
- A-Ya-Me
- Ideal Reve
- Famosa
- Mon Secret
- Japoński Anemon
- Primerose
- Valflore

Perfumy:

- Cudna Konwalja
- Kwitnący Maj
- Ideal Reve
- Japoński Anemon
- Mon Secret
- A-Ya-Me
- Gloriosa
- Valflore
- Fresia Alba

SZWALBE, ŠACH i S-ka
 Senatorska Nr. 8, telefon 67-17.

Gotowe angielskie palta i garnitury.
 Obstalunki w 24 godzin.
 Najświeższe fasony.

Apteka Ap. Kowalskiego
 Warszawa, Graniczna 10,
 robi słynne:
 OD złego trawienia,
 bólu i kataru żołądka, kiszek, wątroby
ZGAGI, Pastyłki Russyana, 60 k.
KASZLU, astmy, duszności, chrypkę, kataru gardła, oskrzeli, płuc
 Granulki Russyana, 60 k.
MIGRENY i siln. bólów głowy Pastyłki Już od połowy pastylki w 10 minut skutek, 60 k.
ŁYSIENIA Krynol. Wstrzymuje wypadanie włosów, 2 rb.
ODCISKÓW, skóry zgrubiałej, brodawek Klawiol, 35 k.
 Żądać ich wszędzie.

Browar Parowy Żelazna 59, tel. 5-96 **W. KIJOK**
POLECA
Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.

Pijcie znakomite Piwo i Porter
 z browarów Tow. Akc. **Waldszleschen**
RYGA
 Skład Główny: Warszawa-Praga, ul. Strzelecka 25.
 Telefon № 33.

PUDER IRIS
 N° 337
 PERFUMERYI H. LACHS i S-ka
NIESZKODLIWY

„FACET“
WESOŁY KALENDARZYK
 na 1910 rok
 wyszedł i jest do nabycia wszędzie

K. GŁAZIEWICZ **MAGAZYN JUBILERSKI**
 Wierzbowa 5, Telefon 34-44.

NAJLEPSZE Stemple Kauczukowe tylko u **Z. Weinkranza**
 Senatorska № 12 (Plac Teatr.)
 Telef. 15-34.

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadstawane na stronie tekstowej 1 wiersz garmontowy 1 rb. Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7 telefon 115-01.